

Kurier Czaplinecki

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Miesięcznik Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka



ISSN 1896-9518

Ostatni trening w hokeja.



fot. Stanisław Wawrzyniak

W NUMERZE:

- ▶ Strzelać każdy może;
- ▶ Oddaj 1% Tamaszowi;
- ▶ Żarek działa;
- ▶ Finał 55 Irasa;
- ▶ Sejmik apeluje;
- ▶ Lodowisko;
- ▶ Forum Parlamentów;
- ▶ Morsybezforsy;
- ▶ Jesienny drapieźnik;
- ▶ Kampania...;
- ▶ Marsz śmierci;
- ▶ Społeczeństwo... ;

ALFA - CENTRUM FINANSOWE
 Czaplinek, ul. Czarnkowskiego 9, tel. 94 375 53 53 lub +48 512 104 244
ODSZKODOWANIA - jeśli miałeś wypadek, potrzebujesz profesjonalnej pomocy prawnej;
FUNDUSZE INWESTYCYJNE - Alternatywne sposoby pomnażania kapitału;
TŁUMACZENIA - wszystkie języki, czas realizacji 3 dni.
Zapraszamy

ŻALUZJE ROLETY
PLISY
 www.rolety-lamel.pl
LAMEL Złocieniec, ul. 5 Marca 40, tel. 504 480 307

- ROLETY STANDARD
- ROLETY W KASETKACH
- ROLETY ZEWNĘTRZNE ZABEZPIECZAJĄCE I ANTYWŁAMANIOWE
- ŻALUZJE ALUMINIOWE 16mm i 25mm
- ŻALUZJE DREWNIANE 25mm i 50mm
- MARKIZY
- WERTIKALE
- MOSKITIERY RAMKOWE
- MOSKITIERY DRZWIOWE
- MOSKITIERY NA MAGNEZ
- OKNA PCV

ROLETY TANIO
 Oferujemy:
 - verticale, markizy;
 - rolety antywłamaniowe, materiałowe, wolnowiszące, wiszące w kasetach, rzymskie i austriackie;
 - siatki przeciwwadowe;
 - żaluzje pionowe i poziome;
 - bramy garażowe.
PLISY
GWARANCJA 5 lat
 Wiesław Kurcin - Złocieniec, ul. Staszica 10/3, tel. 94/ 36 73 402
 Czaplinek, ul. Sikorskiego 10, tel. 604 235 554; 608 043 635

Biuro Rachunkowe BT **Tadeusz Berczyński**
 Biegły rewident upr. nr 167/5416

Świadczymy usługi w zakresie:
 - prowadzenie ksiąg rachunkowych i podatkowych
 - doradztwa podatkowego
 - doradztwa w zakresie organizacji rachunkowości
 - wypełniania rocznych zeznań podatkowych

78-550 Czaplinek
 ul. Kochanowskiego 20/13
 tel./fax 94/ 375 56 71

Kom. 605 210 029
 e-mail: btbiuro@onet.pl
 www.btbiuro.pl

Zapisy do Niepublicznego Przedszkola „EDUKACJA”
 w Czaplinku przy ul. Akacjowej 6 (osiedla Wiejska)
dzieci 2,5-5 lat, na rok szkolny 2015-2016
 Kontakt: **606 483 438**

WULKANIZACJA AUTO USŁUGI

- wymiana opon
- komputerowe wyważanie kół
- sprzedaż opon nowych i używanych

78-550 Czaplinek, ul. Złocieniecka 2
 tel. 694 887 929; 694 626 845

SALON FRYZJERSKI

CZYNNE:
PONIEDZIAŁEK – PIĄTEK
9.00 - 17.00
SOBOTA
10.00 - 14.00

tel. **530 851 801**
ZAPRASZAMY

TARGOWISKO MIEJSKIE
 (obok PKS)

UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ

UKŁADANIE NAWIERZCHNI Z KOSTKI BRUKOWEJ, STAROBRUKU oraz GRANITU parkingów, ścieżek, chodników, dróg dojazdowych WSZELKIE PRACE OGÓLNOBUDOWLANE

Z.U.K STOLARSKI
 DOBINO 23
 78-600 WAŁCZ
 telefony:
507 259 470
507 259 512
 e-mail: kruk-trans@wp.pl

www.zuk-stolarski.pl

INSTALATOR - Firma instalacyjna

Elektryka – Hydraulika – Technika Grzewcza
Autoryzowany instalator:
JUNKERS, VAILLANT, AUER
mgr inż. HUBERT MIERNIK
 tel. **887 968 334**
 e-mail: hubert.miernik@poczta.fm

- instalacje gazowe
- instalacje i pomiary elektryczne
- instalacje hydrauliczne
- kotły co
- kotły pulsacyjne auer
- pompy ciepła
- technika solarna

DR N. MED. MAREK TOMCZAK
 UL. TĘCZOWA 5-7, WAŁCZ tel. +48 67 250 90 18, kom. +48 601 210 010, www.proeste.eu

MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ: KOREKCJA ZMARSZCZEK, BRUZD, BOTOX, KWAS HIALURONOWY, MODELOWANIE UST, LIKWIDACJA BRODAWEK, NACZYNEK, LIPOLYZA INIEKCYJNA (AQUALIX)

CHIRURGIA OGÓLNA: PAJĄCZKI, ŻYLAKI, WYMROŻENIE ZAMION, ESPERAL

NOWA ERA W MEDYCYNIE ESTETYCZNEJ - VPL Energist Ultra Plus
 Depilacja - Odmładzanie skóry - Usuwanie i redukcja zmian naczyniowych
 Likwidacja przebarwień - Leczenie trądziku i zmian potrądzikowych

proeste
 GABINET MEDYCYNY ESTETYCZNEJ

Strzelać każdy może...

Wielu starszych czytelników „Kuriera Czaplineckiego” pamięta zapewne przedmiot nauczany w szkołach średnich jakim było „Przysposobienie obronne”. Jednym z elementów, który był wykładany w ramach tego przedmiotu była nauka strzelania.

W tamtych czasach oprócz nauki strzelania w ramach programu szkolnego, istniało wiele innych możliwości ćwiczenia sportów strzeleckich. Prawie w każdym miasteczku istniały lokalne struktury Ligi Obrony Kraju, a przy nich koła strzeleckie LOK.

Kółka strzeleckie istniały także w szkołach, gdzie młodzież szkolna mogła nabywać i szlifować swoje umiejętności strzeleckie, a przy okazji miło spędzać czas. Wielu czytelników Kuriera pamięta na pewno strzelania w „dolinkach” koło cegielni.

W latach późniejszych w czasie transformacji na fali przemian zaczęto likwidować lokalne struktury LOK, i zarazem koła strzeleckie, a w szkołach z programu nauczania usunięto „Przysposobienie obronne”.

W ten sposób poza nielicznymi wyjątkami, osoby zainteresowane sportami strzeleckimi straciły w tym okresie możliwości uprawiania tej dyscypliny. Jednak nie wszystko zostało stracone i zapomniane. Grupki pasjonatów strzelectwa zaczęły w ostatnich kilku latach reaktywować koła i kluby strzeleckie w swoich miejscowościach, i jest ich coraz więcej.

Również w naszym mieście istnieje grupa pasjonatów strzelectwa sportowego.

Osoby te, aby móc rozwijać swoją pasję do tej pory musiały i nadal muszą korzystać z uprzejmości

okolicznych klubów strzeleckich i do nich jeździć na treningi strzeleckie.

W końcu jednak pojawiło się „światło w tunelu” i przedstawiona na zdjęciu grupa ludzi w dniu 15-02-2015 r. założyła **Klub Strzelecki LOK „Kaliber .22”** w Czaplinku.

Klub ma na celu propagowanie idei strzelectwa sportowego we wszystkich rodzajach broni, krzewienie zasad zdrowej rywalizacji i koleżeństwa, wspieranie zasad i wartości wynikających z uprawiania strzelectwa sportowego, organizowanie imprez propagujących strzelectwo sportowe.

W kilku krótkich słowach chciałbym Państwu przybliżyć na czym ten sport polega. Strzelectwo sportowe jest to dyscyplina sportu polegająca na współzawodnictwie w strzelaniu, ze sportowej broni palnej lub pneumatycznej do tarczy lub celów ruchomych. Należy nadmienić, że strzelectwo jest dyscypliną olimpijską.

Z czego strzelamy? Wybór jest dość duży, strzelać możemy z broni długiej, czyli karabinów i broni krótkiej – pistoletów. Broń długa jak i krótka może być palna lub pneumatyczna. Broń palna może mieć kaliber od 5,56 mm (.22) do 11,43 (.45), z broni pneumatycznej strzelamy śrutem 4,5 mm lub 5,5 mm.

Co do wieku osób chcących strzelać sportowo, to właściwie ograniczeń nie ma.

Strzelają zarówno siedmioletnie dzieci, jak również seniorzy w wieku dość zaawansowanym, jest to sport dla każdego.



Mógłbym Państwu jeszcze wiele pisać na ten temat, ale myślę, że to na początek i zachętę wystarczy.

Na koniec chciałbym poinformować wszystkich zainteresowanych, że 5 marca o godzinie 17:00 zostanie zorganizowane spotkanie informacyjno-organizacyjne **K.S. LOK „Kaliber .22”** w Czaplinku w sali bankietowej przy ul. Moniuszki, na które już teraz zapraszamy wszystkich, którzy chcieliby przystąpić do naszego klubu. Informacje o terminie i miejscu spotkania będą także udostępnione w formie ogłoszeń w całym mieście. Osoby chcące uzyskać informacje o klubie, wcześniej mogą kontaktować się telefonicznie z Prezesem Klubu Wojciechem Marcewiczem pod nr telefonu **602 461 267**.

S. Piotr Zajul

P.S.

W sobotę 14-02-15 r. trzech członków naszego klubu zdobyło trzy pierwsze miejsca na zawodach Bractwa Kurkowego w Szczecinku w strzelaniu z broni czarnopochowej. Gratulujemy.

Oddaj 1%. Razem pomóżmy Tomaszowi z Sikor



Od 19 stycznia br. odbywają się zebrania wiejskie w poszczególnych sołectwach, na których podsumowywana jest kadencja 2010-14 Rad Sołeckich i ich przewodniczących, czyli sołtysów. Jednocześnie wyłaniane są nowe władze sołectw na kolejną kadencję 2015-2018. Ostatnim punktem tych zebrań są *Wolne wnioski i zapytania*. Niemalże wszędzie powtarza się sytuacja – mieszkańcy domagają się poprawy stanu dróg, oświetlenia, infrastruktury kulturalnej (głównie świetlice wiejskie), infrastruktury rekreacyjnej (plaże, pomosty, place zabaw), melioracji, itd., itp.

Natomiast 12. lutego w Sikorach, zaskoczeniem dla mnie (i zapewne dla uczestników zebrania) był wniosek - prośba Pana Grzegorza Kotłowskiego – miejscowego przedsiębiorcy, byłego sołtysa i radnego RM. Dotyczyła wsparcia 1% podatku PIT na rehabilitację młodego mieszkańca Sikor – Tomasza Wiśniewskiego.

Dlaczego piszę, że zaskoczył mnie ten wniosek? Ponieważ był skierowany do mieszkańców, a taki

usłyszałem na zebraniach wiejskich po raz pierwszy w swojej dotychczasowej czteroletniej pracy na stanowisku zcy burmistrza Czaplinka. Ja ze swej strony zobowiązałem się do rozpropagowania tej inicjatywy na portalach internetowych i w lokalnych mediach, co niniejszym czynię, jako członek Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka (które w swym Statucie posiada m.in. zapis o niesieniu pomocy innym), i jako członek Redakcji naszego miesięcznika.

Pamiętajmy o tym by nie tylko „brać”, ale również „dawać” - niekoniecznie i nie zawsze materialnie. Z tego też można czerpać przyjemność. Brawo Panie Grzegorzu za inicjatywę! Oby więcej takich wniosków kierowanych do mieszkańców o wspólne działanie padało na zebraniach mieszkańców. Przecież właśnie na tym m.in. polega idea demokracji lokalnej, której 25-lecie świętujemy w tym roku!

Natomiast Tomkowi życzę postępów w rehabilitacji i powrocie do zdrowia.

Zbigniew Dudor

Nazywam się Tomasz Wiśniewski, mam 25 lat, pochodzę z małej miejscowości Sikory w gminie Czaplinek, woj. zachodniopomorskie.

W październiku 2014 r. dopadło mnie zapalenie rdzenia kręgowego i w ciągu kilku dni pozbawiło mnie

władzy w rękach i nogach.

Od tamtej pory jestem przykuty do łóżka. Jedyną szansą powrotu do zdrowia jest dla mnie wielomiesięczna rehabilitacja, co wiąże się z bardzo dużymi kosztami, a to przekracza możliwości finansowe mojej rodziny. Twój 1 % podatku to dla mnie ogromna szansa na szybszy powrót do zdrowia. Wszyscy, którzy pragną wspierać mnie finansowo mogą przekazać 1% podatku na moje leczenie wpisując przy rozliczeniu podatkowym nr **KRS 0000186434 cel szczegółowy Tomasz Wiśniewski 401W** albo przekazać darowiznę na konto:

Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Stoneczko”

Stawnica 33A 77-400 Złotów

89 8944 0003 0000 2088 2000 0010

z dopiskiem Tomasz Wiśniewski 401W

Z góry dziękuję za wszelką pomoc

Tomasz Wiśniewski



USŁUGI STOLARSKIE:

- cięcie płyt
- oklejanie płyt obrzeżem PCV, ABS
- akcesoria do mebli

Czarne Wielkie 2a
78-550 Czaplinek



MEBLE NA WYMIAR:

- kuchenne
- szafy wnękowe
- hotelowe i inne

tel. 500 816 116

KAMIENIARSTWO NAGROBKOWE

Oferuje w promocyjnych cenach nagrobki z kamienia naturalnego.

Nagrobek już od 130 zł !

Tel. 604 877 163 Czaplinek - obok cmentarza



Żarek, pomysł na prewencję w praktyce

Jest takie powiedzenie „*Strażakiem się jest, a nie bywa*”. Ten slogan doskonale pasuje do strażaków z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Drawsku Pom., którzy postanowili w niekonwencjonalny sposób zadbać o bezpieczeństwo mieszkańców powiatu drawskiego. Założyli Stowarzyszenie i niosą pomoc także poza godzinami służby.

Początek.

Jak w każdej Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej PSP tak i u nas, obok obowiązków służbowych wykonuje się mnóstwo innych działań. Wizyty w przedszkolach, pogadanki, pokazy to tylko część strażackiego bytu. Rozmawiając z mieszkańcami, w szczególności z dziećmi pojawiła się kiedyś chęć zrobienia czegoś więcej, czegoś, co na długie lata pozostanie w głowach społeczeństwa. Przecież każdy z nas strażaków chciałby dać dzieciom jakiś drobny upominek, który spowoduje że obdarowane osoby będą z uśmiechem na twarzy wspominać spotkanie z mundurowymi. Niestety, możliwości budżetowe komend są takie a nie inne, i na próżno szukać funduszy na zakup lizaków, balonów czy innych gadżetów. Tutaj pojawiła się koncepcja zawiązania organizacji pozarządowej. W naszej jednostce znaleźliśmy otwarte na ten pomysł osoby, w wyniku czego postanowiliśmy połączyć siły i zacząć działać razem. Napisaaliśmy Statut, zorganizowaliśmy zebranie założycielskie i w ten sposób powstało Stowarzyszenie Żarek działające przy Komendzie Powiatowej PSP w Drawsku Pom. Po dopełnieniu formalności nie musieliśmy już działać pod szyldami zaprzyjaźnionego Klubu Sportowego Orliczek, dzięki któremu pozyskiwaliśmy fundusze na nasze działania - mogliśmy rozwinąć skrzydła i działać na własny rachunek.

Grunt to stworzyć zgraną paczkę.

Stowarzyszenie Żarek liczy blisko 30 osób - mogłoby być więcej, jednak nie o ilość, lecz o jakość tutaj chodzi. Zdecydowana większość to funkcjonariusze z Komendy Powiatowej PSP w Drawsku Pom., lecz w swych szeregach skupiamy też policjantów, ratowników medycznych, ratowników WOPR, strażaków z Wojskowej Ochrony Przeciwożarowej, nauczycieli, sędziów sportowych i innych. Wszystkich nas łączyła jedna idea - chęć zrobienia czegoś więcej na rzecz naszej społeczności. Każdy z członków jest przecież inny i ma swoją wizję, pomysły i poglądy. Z pozoru ta wybuchowa mieszanka stała się nieskończoną bazą pomysłów i możliwości. Gdy tylko pojawia się opcja pozyskania funduszy, wystarczy rzucić hasło, a w mgnieniu oka rodzi się mnóstwo ciekawych i zaskakujących pomysłów. Skupienie w organizacji członków o różnorodnych specjalizacjach umożliwia nam działanie na wielu płaszczyznach i podejmowanie wielu wyzwań - od pogadek w przedszkolu po wspólne ćwiczenia z żołnierzami NATO stacjonującymi w naszej okolicy. Grunt to wyrozumiałość i chęć współpracy.

Co robimy....

Za główny cel obraliśmy sobie zwiększenie bezpieczeństwa mieszkańców powiatu drawskiego. Wszystkie działania i pozyskiwane środki służą właśnie po to, aby zapobiegać tragediom, przy których przecież często interweniujemy. Zgodnie z zapisami Statutu składki członkowskie i wszelkie pozyskane środki przeznaczane są właśnie na ten cel. Choć nasze Stowarzyszenie formalnie funkcjonuje od niedawna, mamy już na swoim koncie kilka ciekawych i precedensowych osiągnięć.

„4 minuty” był naszym pierwszym projektem. Zorganizowaliśmy wówczas manewry ratownicze, w których udział wzięło 7 drużyn. Każda z nich składała się z trzech osób i musiała sprostać zaskakującym wyzwaniom. Przygotowaliśmy stacje ratownicze ze scenkami symulacyjnymi o różnorodnym charakterze. Na każdej z nich było dwóch, trzech pozorantów, którzy dzięki wspaniałej grze aktorskiej i wczuciu się w rolę ofiary stanowili nie lada ratownicze wyzwanie. Uczestnikom manewrów przydzielono sędziów oprowadzających, a poprawności wykonywanych czynności ratowniczych doglądał sędzia z „kluczem”. Wszelkie niedociągnięcia czy błędy były natychmiast korygowane i omawiane, zaś zadanie sędziego polegało na pomocy w rozwiązaniu problemu, a nie ocenie jego wykonania.

Nasza organizacja to nie tylko ćwiczenia i manewry. Dzięki uprzejmości zaprzyjaźnionej firmy na rzecz jednostek ochrony przeciwpożarowej z terenu powiatu drawskiego pozyskaliśmy i przekazaliśmy 8600 litrów wysokiej jakości środka pianotwórczego, cechującego się odpornością na niskie temperatury oraz możliwością gaszenia pożarów cieczy palnych. Przekazany środek pianotwórczy trafił do Komendy Powiatowej PSP w Drawsku Pom. oraz jednostek OSP włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego z terenu powiatu drawskiego. Już po kilku dniach od przekazania środka ten został użyty w trakcie gaszenia pożaru trzech poddaszy w kompleksie zabudowań mieszkalnych w jednej z miejscowości na terenie powiatu. Dzięki podaniu prądów piany gaśniczej w natarciu przez strażaków ochotników z pierwszej przybyłej na miejsce zdarzenia jednostki OSP w KSRG rozprzestrzenianie się pożaru zostało szybko spowolnione, a jego skutki zminimalizowane.

Jako członkowie organizacji pozarządowej, ale przede wszystkim jako strażacy, postanowiliśmy włączyć się do akcji „Nie dla czadu”. Pozyskaliśmy fundusze na zakup detektorów tlenku węgla i zorganizowanie happeningów

bezpieczeństwa. Napisaaliśmy kilka projektów i w konsekwencji otrzymaliśmy dofinansowanie na realizację zadań z Koszalińskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. (akcja: Twoje bezpieczeństwo za małą inwestycję), Lokalnej Grupy Działania „Partnerstwo Drawy” (akcja: Tlen-ek) oraz Gminy Kalisz Pom. (akcja: Czad-zik). Dzięki serii zorganizowanych happeningów bezpieczeństwa w Drawsku Pom., Czaplinku i Kaliszu Pom. do mieszkańców powiatu drawskiego trafiło 200 zakupionych przez nas detektorów tlenku węgla. W trakcie happeningów każdy mógł otrzymać bezpłatnie takie urządzenie, warunkiem było jednak wykonanie zadań związanych z udzielaniem pomocy ofiarom zatrutym tym niebezpiecznym gazem, wypadków drogowych oraz rozwiązanie testu wiedzy o tlenku węgla. Akcja cieszyła się ogromnym zainteresowaniem wśród społeczności powiatu drawskiego, w związku z czym mamy zamiar ponownie działać i dotrzeć do trzech gmin naszego powiatu, w których takie happeningi jeszcze się nie odbyły (Wierzychowo, Ostrowice, Złocieniec).

Do bitnym tego symptomem było styczniowe zdarzenie na terenie naszego powiatu dotyczące załączonej czujki tlenku węgla. Po przybyciu na miejsce zdarzenia Kierujący Działaniem Ratowniczym potwierdził obecność tlenku węgla w mieszkaniu w wielorodzinnym budynku mieszkalnym. Jak się okazało, czujka która się załączyła, była jedną z tych, które rozdawaliśmy na happeningach bezpieczeństwa. Była to pierwsza taka sytuacja, gdzie nasze działania przyczyniły się być może do uratowania ludzkiego istnienia.

Zwieńczeniem naszych działań związanych z zachęcaniem do wyposażania lokali mieszkalnych był pomysł nakręcenia filmu promującego tego typu zachowania. Już po kilku dniach od pojawienia się tej wizji i uzyskaniu zgody Komendanta Powiatowego PSP w Drawsku Pom. na udział zastępów z naszej JRG w tym przedsięwzięciu, film był skończony. Ma on ostrzegać przed szkodliwym działaniem tej podstępnej substancji, a zarazem popularyzować stosowanie urządzeń ją wykrywających. Docelowo miał on trafić na nasze lokalne podwórko i miał być zamieszczony na lokalnych stronach internetowych. Szybko okazało się jednak, że wzbudził on zainteresowanie ogólnopolskich mediów: radia, telewizji i czasopism. Pojawił się również pomysł wyświetlania naszego filmu w kinach w Drawsku Pom. i Złocieniu. Oczywiście zgodziliśmy się na bezpłatne wykorzystanie tego materiału, ponieważ jego przesłanie trafi do jeszcze większej niż zakładaliśmy liczby osób. Film obejrzeć można na www.strazdrawsko.pl, www.dsi.net.pl czy www.drawskopomorskie.com.

Kolejną ciekawą inicjatywą naszego Stowarzyszenia był projekt o nazwie „Bezpieczne maluchy”. W ramach projektu wyposażyliśmy drawskie przedszkola w pediatryczne torby ratownicze oraz przeszkoliliśmy kadrę dydaktyczną z zakresu udzielania pierwszej pomocy ze szczególnym naciskiem na pediatryczną część tej dziedziny. Sprzęt znajdujący się w torbach został zgromadzony na podstawie analizy zdarzeń z udziałem dzieci dokonanej przez ratownika medycznego i ma on służyć w sytuacji urazów odniesionych przez maluchy. Pragniemy w ten sposób zadbać o bezpieczeństwo dzieci, które uczęszczają do drawskich placówek oświatowych. Rodzice tych dzieci będą bardziej spokojni oddając je pod opiekę wyszkolonej kadry i mając świadomość, iż znajduje się tam wysokiej klasy sprzęt ratowniczy.

Plany na przyszłość

„Ile głów tyle pomysłów” - tak należałoby określić to, czym mamy zamiar się zająć w przyszłości. W chwili obecnej realizujemy dwa projekty o nazwie „Złota godzina” programu Równać Szanse oraz „Stawka: Życie”, na który otrzymaliśmy dofinansowanie z budżetu Gminy Czaplinek. Oczekujemy na wyniki kilku konkursów grantowych, w ramach których chcemy nadal rozdawać detektory tlenku węgla, rozdawać elementy odblaskowe, organizować happeningi bezpieczeństwa, imprezy sportowe dla służb mundurowych oraz ćwiczenia służb ratowniczych z terenu województwa zachodniopomorskiego. Jesteśmy w trakcie finalizowania działań, polegających na pozyskaniu z jednej z formacji mundurowych w pełni sprawnego samochodu gaśniczego Star 244 po karosacji w celu przekazania go na rzecz jednej z jednostek OSP na terenie powiatu drawskiego.

Trzy najważniejsze dla nas założone cele do realizacji w 2015 r. to pozyskanie funduszy na wyposażenie placówek oświatowych z terenu Czaplinka i Drawska Pom. w automatyczne defibrylatory elektroniczne (AED) i przeszkolenie kadry dydaktycznej z zakresu ich obsługi, utworzenie Dziecięcej Drużyny Pożarniczej składającej się z dzieci w wieku 5 -10 lat wyposażonej w zabawkowy pojazd gaśniczy, umundurowanie, sprzęt gaśniczy oraz medyczny. Nader ważnym celem jaki sobie postawiliśmy, jest wyposażenie jednostek OSP włączonych do KSR-G w kamery termowizyjne i specjalistyczny sprzęt medyczny.

Już wkrótce, bo 8 marca zapraszamy mieszkańców miasta i gminy Czaplinek na happening bezpieczeństwa na czaplinecki rynek, w trakcie którego wspólnie z OSP Czaplinek rozdawać będziemy kolejne detektory tlenku węgla.

kpt. Andrzej Podolak

Dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Drawsku Pom.

Wiceprzewodniczący Stowarzyszenia ŻAREK

Finał 55 turnieju im. Stanisława Figasa

31

stycznia 2015 r. w hali ZOS Gwardia przy ul. Fałata w Koszalinie zakończył się 55.

Halowy Turniej Piłkarski dla Dzieci im. Stanisława Figasa.

Finał w kategorii starszych był niezwykle



dramatyczny. W pierwszym meczu faworyt AP Kotwica Kołobrzeg rozbił 5:1 Gwardię Koszalin. W drugim Gwardia uległa Irasowi Czaplinek 1:2. Przed meczem Kotwica Kołobrzeg - Iras Czaplinek kołobrzeżanom do końcowego sukcesu wystarczył remis. Mecz rozpoczął się jednak fantastycznie dla chłopców z Czaplinki. Pierwszą akcją zakończył celnym strzałem Szymon Stróżyk. Następnie zespół Krzysztofa Böldysza skutecznie bronił wyniku. Rezultat 1:0 utrzymał się do końca, a później była już wielka radość zawodników Irasa. Najlepszym zawodnikiem turnieju został Dawid Bałdyga z KS Iras Czaplinek.

Zespół Irasa wystąpił w składzie: Beniamin Pugacz, Andrzej Żwirko, Adam Groździej, Wiktor Wasyluszyn, Szymon Stróżyk, Dawid Bałdyga, Bartosz Hopa, Jakub Wodzyński, Cezary Stańczyk, Jakub Krzemień. Trenerem zespołu jest Krzysztof Böldysz.

Kierownik drużyny Paweł Stróżyk

Sejmik apeluje do Rządu o wstrzymanie prywatyzacji Polskiej Żeglugi Bałtyckiej

W dniu 27 stycznia br. na swoim posiedzeniu Sejmik województwa zachodniopomorskiego przyjął stanowisko, w którym zwrócono się do rządu o wstrzymanie prywatyzacji Polskiej Żeglugi Bałtyckiej w Kołobrzegu.

„W ocenie samorządu województwa proces prywatyzacji w obecnej sytuacji nie daje gwarancji dalszego rozwoju spółki, gwarancji utrzymania jego funkcji dla regionu, a nawet działalności w regionie, czy Polsce. Zwracamy uwagę, iż gospodarka morska jest, ze względu na położenie naszego województwa, kluczową gałęzią przemysłu, której odbudowę jako samorząd województwa chcemy wspierać. Działania dotyczące przedsiębiorstw działających na terenie województwa powinny być uzgadniane z władzami

samorządowymi i uwzględniać interes samorządów wszystkich szczebli i mieszkańców naszego regionu. Dlatego, jako region nadmorski nie możemy pozwolić na działania, które grożą utratą w regionie kolejnej, ważnej firmy gospodarki morskiej. PŻB jest jednym z dwóch polskich armatorów i doskonale radzi sobie z konkurencją. Zatrudnia ponad 600 osób, które obawiają się, że wyniku prywatyzacji stracą pracę, co pogłębi bezrobocie w regionie. Przedsiębiorstwo przynosi zyski – wynik netto za rok 2013 wyniósł 6 016 255,94 zł. Uważamy, że na tym etapie rozwoju znacznie bardziej efektywnym kierunkiem zmian w przedsiębiorstwach, niż niekontrolowana prywatyzacja jest bardzo często konsolidacja firm i budowa swoistych silnych liderów branżowych, mogących dzięki synergii konkurować z zagranicznymi kon-

cernami z bezpośredniego otoczenia konkurencyjnego. Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego uważa, że prywatyzowanie spółki PŻB jest obecnie ryzykowne dla samej firmy i jej dalszego funkcjonowania w regionie i zwraca się o wstrzymanie procesu prywatyzacji”.

Radni województwa byli wyjątkowo zgodni w sprawie sprzeciwu prywatyzacji PŻB, do której dąży skarb państwa. Jednogłośnie przyjęli stanowisko, że się jej sprzeciwiają. Początkowo nie było to takie pewne. Z inicjatywą przyjęcia przez Sejmik tej uchwały wyszedł Klub Radnych SLD przygotowując projekty uchwały

i stanowisko. Na poprzedzającym sesję posiedzeniu prezydium Sejmiku wniosek SLD uzyskał natychmiastowe poparcie klubów PiS oraz PSL. Natomiast radni PO chcieli o tym debatować, w następnym miesiącu, na posiedzeniach komisji Sejmiku. Ze względu na pilność sprawy nie była to dobra propozycja. Nie wiem co ostatecznie spowodowało zmianę stanowiska klubu radnych PO w Sejmiku. Chcę wierzyć, że to nie arytmetyka głosowania. PO ma bowiem w Sejmiku 12 radnych na 30 ogółem. A więc do przyjęcia przez Sejmik sprzeciwu ich głosy były zbędne. Chcę wierzyć w to, że wszyscy martwimy się o losy jednej z największych firm w naszym regionie.

Rząd Polski (PO – PSL) chce sprzedać PŻB a radni Sejmiku województwa zdominowanego przez PO i PSL, na wniosek opozycji, sprzeciwiają się temu. Jednogłośnie zgodziliśmy się z tezą, że polskiej firmie grozi wrogie przejęcie a w następstwie zniszczenie. Sprzedaż tej firmy będzie praktycznie sprzedażą rynku usług promowych oraz osłabieniem Polskiej Żeglugi Morskiej (największy polski armator). PŻM także ubiegała się o zakup PŻB, nie została jednak dopuszczona do dalszych negocjacji.

Nie tak dawno PŻB, już po wszczęciu procedury „prywatyzacji” zakupiło od włoskiego potentata prom za 140 mln zł. Dzisiaj całe PŻB wystawiono na sprzedaż za 37 mln zł. Tenże włoski potentat został także dopuszczony do dalszych negocjacji. Jeżeli wygra to zakup „rynku” promowego okraszony będzie bonusem w postaci odzyskania promu. Rozwiązanie zagadki tkwi być może w rzeczywistej wartości tego nowego promu. Nie mniej szczęśliwy nabywca otrzyma, prawie za darmo, funkcjonujące i przynoszące zysk przedsiębiorstwo z innym majątkiem oraz 3 pływającymi promami.

Niedługo dowiemy się czy wyjątkowo zgodna wola wszystkich sił politycznych województwa zachodniopomorskiego powstrzyma ministra Skarbu Państwa.

Jerzy Kotłega

Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego

Nabór do SZKÓŁ ZAOCZNYCH

„EDUKACJA” – dla Dorosłych na semestr jesienny 2015/2016

tel. 606 483 438, edukacjaczaplinek.pl

Nabór do szkół na rok 2015/2016

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

- po gimnazjum i szkole podstawowej – 3-letnie
- po ZSZ – nauka trwa 2 lata
- SZKOŁA POLICEALNA 2-letnia po szkole średniej
- Technik rachunkowości
- Technik handlowiec
- Technik usług kosmetycznych

Wszystkie szkoły posiadają uprawnienia szkół publicznych

Zajęcia co 2 tygodnie (piątek od 15.15 i sobota od 8.00)

Dodatkowe informacje:

Telefon: 94 375 59 92 lub 606 483 438

www.edukacjaczaplinek.pl (podania do pobrania)

PRZYJDŹ, ZAPISZ SIĘ – BEZ EGZAMINÓW WSTĘPNYCH !!!

Lodowisko

Co można zimą robić w Czaplinku? Takiego problemu nie mają miłośnicy jazdy na łyżwach. Już czwartą zimę czynne jest w Czaplinku sztuczne lodowisko. Zlokalizowane jest przy ul. Waleckiej w sąsiedztwie hali widowiskowo-sportowej. Lodowisko cieszy się dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców. Korzysta z niego głównie młodzież w wieku szkolnym, ale często zobaczyć tu można również rodziców opiekujących się maluchami stawiającymi pierwsze kroki na lodowej tafli, a nawet dziadków próbujących dorównać łyżwiarskim umiejętnościom swoich wnuków.

Największym powodzeniem cieszy się lodowisko podczas ferii zimowych. Wtedy często bywa tu tłok, który jednak nie zraża amatorów igraszek na lodzie. Jazdę na lodzie uмиlają płynące z głośnika melodie. Najładniej jest tu po zapadnięciu zmroku, gdy zapalają się świetlne dekoracje upiększające scenę lodowiska. Lodowiskiem zarządza Referat Sportu i Rekreacji Urzędu Miejskiego kierowany przez Janusza Ziętkiewicza. Lodowisko wyposażone jest w agregat utrzymujący odpowiednią taflę lodu nawet przy niezbyt wysokich temperaturach dodatnich. Tafla lodu posiada grubość około 7 cm.

Przy lodowisku działa wypożyczalnia łyżew dysponująca również kijami hokejowymi, bramkami do gry w hokeja, a także przyrządem do ostrzenia łyżew. Każdorazowo po zakończeniu sezonu lodowisko jest demontowane.

Potrzeba istnienia lodowiska jest dziś dla mieszkańców Czaplinka czymś oczywistym. Coraz mniej osób pamięta, że powstało ono w dość burzliwych okolicznościach. Wszystko zaczęło się od tego, że przed jesiennymi wyborami samorządowymi w 2010 r. w deklaracji wyborczej Komitetu Wyborczego Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka znalazł się zapis zapowiadający m.in. urządzenie lodowiska. Z ramienia tego właśnie Komitetu Wyborczego startował do wyborów Adam Kośmider, który został burmistrzem Czaplinka. Nowy burmistrz pamiętał o obietnicy złożonej wyborcom. Już w 2011 r. podczas ferii zimowych młodzież mogła korzystać z naturalnego lodowiska urządzonego przy boisku szkolnym Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Lodowisko to miało jednak jedną zasadniczą wadę. Przy temperaturach dodatnich lód natychmiast topniał.

15 kwietnia 2011 roku podczas uroczystego otwarcia kompleksu boisk



sportowych urządzonych w ramach programu „Moje boisko. Orlik 2012” burmistrz zadeklarował dalszą jego rozbudowę w postaci tzw. „Białego Orlika”, czyli lodowiska urządzonego na bazie nie używanego zimą boiska do koszykówki i siatkówki. Jednak w lipcu 2011 r. większość ówczesnych radnych nie zgodziła się na urządzenie lodowiska, argumentując to istnieniem innych pilnych zadań. Burmistrz poinformował o tym mieszkańców, publikując w sierpniu 2011 r. na łamach „Kuriera Czaplineckiego” artykuł pod wymownym tytułem „Białego Orlika nie będzie”. W następnym numerze „Kuriera Czaplineckiego” ukazała się cała seria artykułów polemicznych napisanych zarówno przez zwolenników jak i przeciwników budowy lodowiska. Jeden z tych artykułów – prezentujący stanowisko oponentów burmistrza - nosił tytuł „Biały Orlik – czy nas na to stać?”.

Burmistrz Czaplinka łatwo się jednak nie poddał. Postawił na sponzorów. Dzięki ich hojności udało mu się zdobyć tyle środków zewnętrznych na sfinansowanie budowy lodowiska, że w listopadzie 2011 r. Rada Miejska po burzliwych dyskusjach większością głosów zgodziła się w końcu na realizację tego przedsięwzięcia. Jeden z opozycyjnych radnych pogratulował wówczas burmistrzowi konsekwencji w działaniach na rzecz powstania „Białego Orlika”.

Podczas ferii zimowych w 2012 roku dzieci szkolne mogły już spędzać czas na nowym lodowisku.

Zbigniew Januszaniec

Forum Parlamentów Południowego Bałtyku

Kolejne XIII już Forum Parlamentów Południowego Bałtyku zaplanowano na 19-21 kwietnia 2015 r. Gospodarzem Forum będzie tym razem Wolne Hanzeatyckie Miasto Hamburg. W poprzednich latach gospodarzami Forum było także województwo zachodniopomorskie: II Forum odbyło w 2004 r. w Międzyzdrojach, a VI Forum zwołano w 2008 r. w Kołobrzegu.

Uczestnikami Forum są „ciała” uchwałodawcze 8 regionów państw położonych wokół Morza Bałtyckiego. Ze strony Polski są to 3 województwa: Pomorskie, Zachodniopomorskie, oraz Warmińsko-Mazurskie. Ze strony Niemiec uczestnikami Forum są 3 kraje związkowe: Meklemburgia – Pomorze Przednie, Szlezwik – Holsztyn, Wolne i Hanzeatyckie Miasto Hamburg. Federacja Rosyjska reprezentowana jest przez Dumę Obwodu Kaliningradzkiego. W roli obserwatora uczestnikiem Forum jest Region Skania. Jest to najdalej na południe wysunięta część Szwecji. Tradycją jest również udział przedstawicieli młodzieży wszystkich regionów.

Podstawowym celem Forum Parlamentów Południowego Bałtyku jest znalezienie wspólnych interesów i priorytetów dla rozwoju obszaru południowego Bałtyku. Forum wykorzystuje zasady europejskiej polityki regionalnej w sektorach objętych wspólnym zainteresowaniem partnerów Forum. Partnerzy starają się prowadzić spójną politykę regionalną, z uwzględnieniem regionalnej tożsamości i poszanowaniem różnic. Konsekwencją każdego Forum jest wypracowanie rezolucji, w której zawarte są cele, kierunki działań, apele oraz wytyczne dla organów wykonawczych parlamentów i sejmików oraz instytucji państwowych i organów Unii Europejskiej. Znaczącą wartością demokratycznych obrad Forum jest rezolucja kończąca kolejne obrady. Otóż rezolucja przyjmowana jest zawsze jednomyślnie poprzez akklamację. Jest to najtrudniej-

szy moment każdych kolejnych obrad. Mimo wspólnoty interesów związanych z usytuowaniem regionów wokół Morza Bałtyckiego to uczestnicy Forum doskonale wiedzą, że w pewnym momencie kończy się wspólnota, a liczy się także interes danego województwa czy kraju związkowego. W wielu obszarach stajemy się konkurentami. Widoczne jest ogromne zainteresowanie, zwłaszcza seniorów z nadgranicznych landów, zachodniopomorskimi oraz pomorskimi uzdrowiskami. W drugą stronę takiego zainteresowania z Polski nie ma.

Wiodącymi tematami Forum były zagadnienia dotyczące polityki strukturalnej, turystycznej i młodzieżowej. Wprowadzono do obrad obszerną tematykę dotyczącą zintegrowanej polityki morskiej Unii Europejskiej. Zielona Księga dotycząca polityki morskiej stworzyła podstawę zintegrowanej polityki morskiej UE. Nie pozostawiono też na uboczu tematyki zachowania dziedzictwa kulturowego i jego różnorodności. W Kołobrzegu tematem wiodącym była tematyka badań naukowych. Udało się także zdefiniować interesy energetyczne regionów. Przeanalizowano zagadnienia z zakresu rozwoju, infrastruktury i transportu, planowania przestrzennego na morzu i zintegrowanego zarządzania strefą przybrzeżną, a także rozwoju regionalnego i ochrony środowiska naturalnego. Naszym priorytetem była kwestia związana z rozwojem połączeń północ – południe w obrębie południowego Bałtyku. Pojawiła się interesująca koncepcja „zielonych korytarzy”. Natomiast w Kaliningradzie temat przewodni to „Południowy Bałtyk – nowe centrum turystyki europejskiej”. Najbliższe kwietniowe Forum poświęcone będzie tematyce współpracy świata nauki i szkolnictwa wyższego w regionie Morza Bałtyckiego. Wszystkie omawiane na Forum Parlamentów Południowego Bałtyku tematy, są jak widać ważne i istotne dla naszej przyszłości.

Jerzy Kotłęga

Morsybezforsy

Czaplinecki klub MorsówBezForsy działa aktywnie. Jak zwykle ta pora roku to dla nich najlepszy sezon. 01.02.2015 r. 30 osobowa grupa Czaplineckich Morsów uczestniczyła w zlocie morsów w Drawsku Pomorskim nad jeziorem Okra. W zlocie wzięło udział około 160 osób.



15.02.2015 r. w Mielnie odbył się XII Międzynarodowy Zlot Morsów. Celem zlotu było pobicie rekordu Guinnessa w jednoczesnej kąpeli w morzu. Rekord został pobity przez 1799 osób uczestniczących. Dopomogło w tym 14 czaplineckich MorsówBezForsy. Gratulujemy sukcesu!

Redakcja



www.beneko.com.pl
e-mail: beneko@beneko.com.pl

PPH „BENEKO” Bernard Bubacz
ul. Mazurska 8
78-550 Czaplinek
tel./fax 94 375 50 36, 94 375 44 21
NIP: 674 112 70 33

OFERUJEMY:

- kury nioski, koguty rasy ROSSA I oraz LEGHORN
- odchowane 7,8 i 12 tygodniowe
- udokumentowany komplet szczepień
- potwierdzenie wieku kurek do wglądu przy zakupie

OFERUJEMY:

- pisklęta jednodniowe - kurki ROSSA 1, krzyżówki, brojlery, kogutki, kaczki Pekin, kaczki Mulard, gęsi, perlice brojler, indyki brojler
- odchowane brojlery

Terminy sprzedaży uzgadniane przy składaniu zamówień. Jednocześnie prowadzona jest sprzedaż pasz dla drobiu.

Zamówienia przyjmujemy i zapraszamy

78-550 Czaplinek, ul. Poznańska 5
tel. 94 375 50 36, 94 375 44 21, 603 682 730, 693 355 373

SALON LAMP WAŁCZ



OŚWIETLENIE

78-600 Wałcz, ul. Kołobrzeska 8
PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 10 - 18 SOBOTA 9 - 15

tel. 67 258 92 31

- DOMÓW
- OGRODÓW
- BIUR
- MEBLOWE

- ŻYRANDOLE, PLAFONY, KINKIETY, SPOTY
- OŚWIETLENIE OGRODOWE I LEDOWE
- ŹRÓDŁA ŚWIATŁA LED
- NOWE SERIE I KOLORYSTYKA: GNIAZDA, WŁĄCZNIKI, MODUŁY



Jesienny drapieźnik

Sandacz, bo jego mam na myśli, jest właśnie tym drapieźnikiem, na którego w czasie jesieni polują zawzięcie doświadczeni wędkarze. Jest drapieźnikiem najbardziej chimerycznym i wymaga od wędkarza niezwykłych starań aby go złowić. Złowienie jego nobilituje wędkarza, a trofeum w postaci zasuszonej paszczy na komodzie budzi podziw, zazdrość i szacunek kolegów. Także białe, niebywale smaczne mięso nie ma konkurencji wśród drapieźników.



O sandaczu wiem prawie wszystko, ale o zasadach i technikach połowu wiem tylko z nauk praktycznych moich przyjaciół z wypraw wędkarskich. Porad połowu na żywcza zasięgnąłem u sąsiada

z sąsiedztwa Janusza Trawniczka, który doskonalił swój kunszt wędkarski mieszkając przy j. Machliny (Motarzewo). Trudnej sztuki połowu na spinning uczył mnie drugi przyjaciel Aleksander Gzowski z Warszawy (był redaktorem czasopisma „Wędkarski Świat”). Mistrz spinningu, gawędziarz i wytrwały, niesamowicie etyczny wędkarz.

Ojczyzną sandacza są wody zlewni mórz: Czarnego, Azowskiego, Kaspijskiego i Aralskiego. Zdomował się także w rzekach i wielkich jeziorach Ameryki. Polska leży na granicy jego występowania.

Typowym siedliskiem jest dolny brzeg rzek, delty, zatoki morskie, przymorskie zalewy i jeziora o głębokości 6-12 m. Lubi wody czyste, ale w lecie mało przejrzyste z zielonym odcieniem, mogą być nawet mętne, lecz bogate w tlen, stąd na tych jeziorach mogą występować przyduchy, które w tym roku jak widzimy nam nie grożą. Dno niezbyt muliste najlepiej żwirowate, nie znają go wody płytkie porośnięte. Sandacz robi trochę wrażenie niesamowite ze względu na oczy wypukłe, wybaluszone, zamglone, jakby miały zaćmę, robiące wrażenie chciwości i drapieżności. Sandacz przypomina trochę szczupaka i okonia, ale to



tylko pobieżne skojarzenia i podobieństwo, bo ze szczupakiem nic go nie łączy, gdyż w naszych wodach ma swoich pobratymców w postaci okonia i jazgarza. Jest najcenniejszym przedstawicielem okoniowatych. Samice są większe od samców, które mają wyższy grzbiet. Na grzbiecie mają także dwie płetwy, z których pierwsza jest o ostrych ciemiach. Ryby te wyróżniają się bardzo szybkim wzrostem, osiągając rozmiary nawet 1,3 m i 20 kg wagi. Odróżniamy dwie biologiczne postacie, osiadłe i wędrownie, tak jak trocie, czy łososie z zatok morskich ciągną na zimowanie do rzek i jezior przymorskich. Tarło odbywa na głębokości 1-2 m na podłożu żwirowatym lub piaszczystym, oczyszczając ogonem miejsce złożenia ikry, którą potem pilnuje. Tarło marzec – maj. Dojrzałość osiąga w 4-5 roku życia. Ikry składa przy temperaturze wody ponad 12°C – wylęg szybki zależy od temperatury wody. Na 1 kg wagi samicy przypada około 450 tys. ziaren ikry o średnicy 1,5 mm, bardzo kleistej. Wylęg w pierwszym roku życia żywi się planktonem, fauną denną, ale szybko przechodzi na pokarm rybny, właściwy dla dorosłych osobników. Schodzi więc na głębszą wodę żywiąc się małymi rybkami, bo ma wąski przełyk. Najczęściej poluje na stynki i ukleje, sielawy, płotki oraz przydenne kielbie, jelce, jazgarze, inną drobnicę i pobratymców, bo jest kanibalem. Nie pogardzi także ślimakami, larwami owadów i skorupiakami.

Sandacz żeruje inaczej niż inne drapieźniki, goni rybę nie jak szczupak, lecz chwytą, dochodzi z bliskiego przymierzenia ruchami zygzakowatymi. Łapie rybę zębami, jak mówią psimi, bo ma po dwa mocne kły umieszczone z przodu obu szczęk. Żeruje także po ciemku, bo ma dobrze rozwiniętą linię boczną aż do ogona. Sandacza można zachęcić do tarła stosując sztuczne tarliska, „krześliska” złożone z wiązane gałęzi jałowca, świerku, sitowia itp. Gdy złożona tak ikra jest już w stadium zaoczkowania można ją przynieść do innych jezior, ale o temp. wody powyżej 18°, bo w niższej ginie. Narybek rośnie szybko i po roku osiąga nawet 0,5 kg, zwykle jednak osiąga 12 cm. Decyduje dostępność do pokarmu, a przybiera na wadze 10

razy szybciej niż okoń przy takiej samej ilości zjadanego pokarmu. Dla celów zarybieniowych narybek hoduje się także w stawach.

Wymiar ochronny sandacza wynosi 50 cm, okres ochronny PZW 01.01 – 31.05, a limit połowowy 2 szt. na dobę. Jest rybą bardzo cenną w połowach sportowych. Rekord Polski 14,2 kg a długość 108 cm. Złoty medal to sztuka o wadze powyżej 9 kg, srebrny 7 kg, a brąz powyżej 5 kg. Nasz czaplinecki rekord to okaz 6,10 kg, 84 cm złowiony przez Janusza Błońskiego z Broczyna 3.7.2002 r. na j. Motarzewo. Mało mamy na terenie Pojezierza Drawskiego jezior z sandaczem. Było go dużo. Bardzo dużo na j. Machliny D. i M., popularne „górkę” na j. Czaplino, Pławno, Plagowskie, Lubie, także na j. Drawsko.

Po transformacji ustrojowej zaprzestano racjonalnej gospodarki zarybieniowej, a rozrosłe do niebywałych rozmiarów kłusownictwo dokonało reszty. Jeśli jest jeszcze w Machlinach to dzięki dzielności gatunkowej na tym akwenie. Jest rybą niezbyt często padającą łupem wędkarza, gdyż słynie z niebywalej ostrożności. Bierze bardzo ostrożnie, nie śpieszy się z polykaniem przynęty.

Janusz Trawniczek, jeden z moich nauczycieli, znalazł na niego sposób bo zauważył, że ryba bierze odwrotnie od innych drapieźników nie od głowy a od ogona, stosując średniej wielkości haczyk nie kotwiczki. Zanętą są małe kielbie, których tam nie brakuje, czasem rozpruwając brzuszki aby dodatkowo zachęcić i zwabić krwią, lub na taką samą rybkę w systemiku. Janusz łowiąc ze mną okazał się mistrzem, szczęściarzem,

ale temu szczęściu pomaga doskonała znajomość topografii, a jezioro zna jak własną kieszeń. Wie, gdzie złowić kielbie, zna głębokość jeziora, dno o żwirowatym podłożu, no i oczywiście wyczucie pory dnia, najlepiej wieczorem, bo wtenczas sandacz szaleje za drobnicą nawet przy powierzchni wody.

Mój drugi serdeczny przyjaciel z niezliczonych wypraw wędkarskich Alek Gzowski zaciągnął mnie, a jakże, na j. Machliny D. Oczywiście z moją lekką łódeczką. Alek uważał polowanie na sandacza nie inaczej jak tylko na spinning. Jest to wyższy stopień wędkarstwa, uczył mnie zapamiętałem ale widać byłem

albo mniej pojętym uczniem lub nie miałem szczęścia, które i sportowca i wędkarza nie powinno opuszczać. Alek stosował błystki tylko wahadłowe, wąskie, nieduże o różnej kolorystyce oraz wobler, wirówek nie stosował. Jak przystało na mistrza już w pierwszym dniu złowił dwa sandacze i jednego niewymiarowego, którego wypuścił. Zapamiętałem, że ciężkie blachy prowadził zawsze głęboko przy dnie. Nie bywałem zbyt zazdrosny, bo co prawda sandacza nie złowiłem, ale w łowieniu szczupaka byłem zawsze lepszy od Janusza i Olka. Alek Gzowskiego podziwiałem za niesamowitą cierpliwość, gdy ryba nie brała co chwila zmieniał zestaw spinningowy, błystki o różnych kształtach, kolorach i ciężarach, a jak w jakimś miejscu złowił rybę, obrzucał tam kilkadziesiąt razy. Efekty były zawsze i było co włożyć do bagażnika i zawieźć do Warszawy, bo aż stamtąd chciało mu się jechać do ukochanego na Poj. Drawskim jeziora. Niestety, od 15 lat mój przyjaciel Alek jest już tam, gdzie nie ma trudności w łowieniu sandacza.

Z tych sandaczowych połowów utrwaliło mi się spostrzeżenie, że branie następowało zwykle w momencie odrywania błystki od dnia jez. Tak od Janusza jak i Olka dowiedziałem się wiele, dziękuję więc tą wiedzę z wędkarzami chociaż niestety, osobiście nigdy nie udało mi się złowić sandacza mimo 70 lat wędkowania i licznych wypraw na te ryby, przynajmniej to ze wstydem, chyba już tak zostanie bo lata lecą, zdrowie leci a i sandacza jest coraz mniej, takie są paradoksy w życiu. Wędkując wspólnie zawsze stosowaliśmy jednak zasadę, że wspólne połowy, wspólne ryby na pół, każdy był zawsze zadowolony.

Sandacz jest tak smaczną rybą, że nie przepuszczę żadnej okazji, gdy mogę ją kupić. Dla smakoszy podaję informację, że w restauracji „Stary Drahim” w Starym Drawsku jest serwowany na stałe usmażony filet z sandacza z frytkami z bukietem jarzyn, a że rybka lubi pływać, dodatkowo wyziony napój z pianką to rozkosz dla podniebienia. Ubytek z portfela jest, ale proszę mi wierzyć – warto!

Józef Antoniewicz

Kampania „Przeciw pijanym kierowcom”

Jest późny wieczór. Do wiejskiego sklepu w województwie na południu Polski wchodzi młody mężczyzna. Jest po spożyciu alkoholu, co widać po jego charakterystycznych ruchach. Kupuje pół litra wódki. Ekspedientka nie zważając na zakaz sprzedaży nietrzeźwym, podaje mu alkohol. Młodzieniec płaci i wychodzi przed sklep. Tu odkręca butelkę i na oczach kilku ludzi upija większą zawartość. Po zapaleniu papierosa i wypowiedzeniu paru bełkotliwych zdań, udaje się do stojącego przed sklepem Opla. Po odpaleniu auta ruszył z piskiem opon, by za zakrętem najeżdżał na prawidłowo idącą na wieczorną mszę 80-letnią kobietę. Kierowca wyszedł z wypadku bez szwanku, lecz kobieta nie wytrzymała uderzenia z autem. Zmarła na miejscu. Była to matka ekspedientki sprzedającej alkohol.

Każdego dnia możemy spotkać na drodze pijanego kierowcę. Pamiętajmy, że stanowi on śmiertelne zagrożenie. Słyszymy w środkach



masowego przekazu, że kierowca będący pod wpływem alkoholu, spowodował wypadek ze skutkiem śmiertelnym. To może być ktoś, kto zagraża nam lub komuś z naszej najbliższej rodziny. Ale każdy z nas ma uprawnienia do powstrzymania pijanego kierowcy. Jakże?

Po pierwsze - jeśli zauważyłeś dziwne zachowanie kierowcy na drodze, które może świadczyć, że jest on pod wpływem alkoholu lub innych środków psychoaktywnych zadzwoń pod nr 112 i określ sytuację. Po drugie - możesz też samodzielnie podjąć interwencję, jest to tak zwane obywatelskie zatrzymanie. Trzeba tu jednak pamiętać o własnym bezpieczeństwie, gdyż osoba pod wpływem środków psychoaktywnych może być agresywna i nieobliczalna. Po zatrzymaniu należy jak najszybciej powiadomić Policję i przekazać kierowcę w ich ręce. Nie wolno wymierzać kary na własną rękę.

Właśnie aby zadbać o większe bezpieczeństwo na naszych drogach, Gmina Czaplinek przystąpiła do ogólnopolskiej kampanii „**PRZECIWI PIJANYM KIEROWCOM**”. Ma ona uświadomić kierowcom, jak wiele można zrobić złego i ile niebezpieczeństw przynosi jazda pod wpływem środków psychoaktywnych. Jest to akcja profilaktyczno-informacyjna, w której udział biorą przedstawiciele **GKPiRPA, Policji, Straży Miejskiej i młodzieży szkolnej**, z wykorzystaniem materiałów kampanii „Przeciw pijanym kierowcom”. Postaramy się przeprowadzić cykl spotkań informacyjnych dla dorosłych i młodzieży. Jako Gminna Komisja Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Czaplinku pragniemy, aby do kampanii przyłączyli się wszyscy mieszkańcy naszej gminy dla



naszego wspólnego bezpieczeństwa.

Chciałbym przypomnieć, że prowadzący pojazd kierowca, który posiada w organizmie stężenie alkoholu od 0,2 do 0,5 promila, popełnia wykroczenie z art. 67 kodeksu wykroczeń i grozi mu za to kara grzywny do 5 tys. zł lub zakaz prowadzenia pojazdów. Jeśli stężenie we krwi kierującego przekracza 0,5 promila, podlega on karze z art. 178a kodeksu karnego, za co grozi utrata uprawnień do 10 lat oraz kara pozbawienia wolności do 2 lat.

Nie warto ryzykować. Jeśli nie jesteś pewien czy wytrzeźwiałeś, nie siadaj za kierownicę! W naszej gminie można skorzystać z oszacowania poziomu alkoholu we krwi. Przez całą dobę dostępny jest alko-test przy ul. Pławieńskiej przy wejściu do MOPS-u. Pragnę poinformować że nasi Czaplineccy kierowcy, są odpowiedzialni i ostrożni, gdyż po zużytych słówkach można stwierdzić, że nie chcą ryzykować swojego i naszego bezpieczeństwa. Życzę bezpiecznej i odpowiedzialnej jazdy.

Wiesław Runowicz
Przewodniczący GKPiRPA

*„Jeszcze nigdy tak liczni nie zawdzięczali
tak wiele tak nielicznym”*

Marsz śmierci

Te słowa powiedział Winston Churchill, dwukrotny premier Zjednoczonego Królestwa, literacki laureat Nobla, uznawany za najwybitniejszego Brytyjczyka w historii. Odnosiło się to do **polskich lotników**, którzy brali udział w bitwie o Anglię. Przypomniałem słowa tego wybitnego męża stanu na uroczystym apelu z okazji 70. rocznicy „Marszu Śmierci”, który odbył się 7 lutego 2015 r. przy pomniku w Modrolesie koło Tychowa w powiecie białogardzkim. Stalag Luft IV Gross Tychow założony został w 1944 r. jako filia obozu jenieckiego w Żaganiu. Obóz był przeznaczony dla **alianckich lotników zestrzelonych** podczas działań nad Europą. 14 maja 1944 r. do obozu przybył pierwszy transport 64 więźniów. Następne transporty **lotników** przybywały do sukcesywnie oddawanych do użytku baraków i sektorów. W szczytowym okresie, na początku 1945 roku, przebywało tu w czterech podobozach około 10 000 jeńców. W obozie przebywało wówczas 8708 Amerykanów, 902 lotników RAF i 132 Rosjan. Wśród Brytyjczyków z RAF - u, było wielu obcokrajowców: 147 Kanadyjczyków, 58 Polaków, 37 Australijczyków, 22 Nowozel-

landczyków, 8 Południowoafrykańczyków, 5 Czechów, 2 Francuzów oraz 1 Norweg.

Przed zbliżającym się **Frontem Wschodnim Niemcy** zarządzili na **Pomorz** ewakuację ludności cywilnej i jeńców. 28 stycznia 1945 r. wywieziono z Podborska chorych lotników do **Stalagu Luft I w Barth (Północne Niemcy)**. W dniach 6 - 8 lutego 1945 r. ewakuowano natomiast cały obóz. Piloci podzieleni na grupy marszowe, pilnowani przez strażę niemiecką, pieszo ruszyli na zachód przez **Białogard, Świnoujście pod Hamburg**, a następnie skierowano ich do **Fallingbostel**, gdzie mieścił się **Stalag XI B**. W ciągu od 51 do 87 dni jeńcy pokonali trasę o długości około 950 km. Ponad 1500 jeńców zmarło w trakcie marszu z wycieńczenia, chłodu, chorób i niedożywienia. Marsz odbywał się w niezwykle ciężkich, srogich zimowych warunkach, a jeńcy nie posiadali zimowej odzieży. Ocaleni nazwali ten marsz „**marszem śmierci**”.

70. rocznicę tamtych wydarzeń uczczono apelem pamięci i salwą honorową pod pomnikiem znajdującym się na terenie dawnego obozu w Modrolesie oraz „**Marszem pamięci**”. Asystę wojskową podczas uroczystości wystawiło Centrum Szkolenia Sił Powietrznych im. Romualda Traugutta w Koszalinie. „**Marsz pamięci**” otwierali rekonstruktorzy w mundurach pilotów z całego świata, więzionych w Stalagu Luft IV. Niemiecką eskortę tego marszu zapewnili też rekonstruktorzy. W kilkukilometrowej wędrówce z obozu na stację kolejową w Podbor-

sku towarzyszyli im samorządowcy, kombatanCI, przedstawiciele służb mundurowych oraz młodzież. W marszu wzięli też udział lotniczy attache Ambasady USA ppłk Eric A Tramel oraz Krzysztof Mikszo syn Jana Mikszo (polski pilot dywizjonu 305), jednemu z tych, któremu udało się przetrwać. Dopóki żył ojciec przyjeżdżali razem do Podborska na kolejne rocznice „marszu śmierci”. W tym roku przyjechał już sam.

Tę żywą lekcję historii zorganizował Burmistrz Tychowa, Bałtyckie Stowarzyszenie Miłośników Historii „Perun” oraz Fundacja Historyczna Lotnictwa Polskiego. Dobrze, że kultywowana jest pamięć o bohaterach. Wychowujemy młodzież w świadomości, by wiedzieli dlaczego trzeba pamiętać o poległych bohaterach. Udział w uroczystościach patriotycznych związanych z martyrologią jest więc wydarzeniem ważnym, choć nie jedynym w wychowaniu patriotycznym. Powinniśmy zapoznawać dzieci i młodzież z przeszłością i historią, by uchronić od zapomnienia to co stanowi naszą kulturę narodową. Nie traktujmy rocznicy „marszu” tylko w kategoriach wspomnienia tych co odeszli. Pamiętajmy o ich życiu i czynach. Pamiętajmy o żołnierzach, którzy bardziej od własnego życia cenili sobie walkę o wolność wielu Ojczyzn. Chwała lotnikom, i tym poległym w walkach powietrznych, i tym poległym na ziemi, także na ziemi zachodniopomorskiej.

Jerzy Kotłęga

Spółeczeństwo lepszych i gorszych

Ktoś, kto stara się winą za dzisiejsze problemy gospodarcze obarczyć PRL lub rozbiory, nie rozumie specyfiki problemu, na którego temat się wypowiada

dr hab. Jan Sowa.



Już w XVI wieku ustala się peryferyjna pozycja I Rzeczypospolitej i całego regionu Europy Środkowo – Wschodniej. Byliśmy państwem zacofanym i niedorozwiniętym. Próba wyjścia z tej sytuacji była PRL przez różnego rodzaju projekty industrializacyjne i modernizacyjne. Zabory nie były przyczyną zacofania, ale jego konsekwencją. Region Europy Środkowo – Wschodniej został wypchnięty z nowoczesności. Zastój gospodarczy spowodowany został tym, że eksportowaliśmy głównie nieprzetworzone lub nisko przetworzone towary, takie jak produkty rolne, bogactwa naturalne oraz tanią siłę roboczą.

Folwarczny model gospodarki, czyli produkcji zboża na eksport i pogłębianie się pańszczyzny było skutkiem uzależnienia od rynków zewnętrznych.

Od XVI do XVII wieku dochody ze sprzedaży zboża z produkcji folwarcznej stanowiły 70-90% dochodów szlachty, a konsekwencje takiej gospodarki uwidoczniły się w wieku XVIII.

W Polsce dominował sektor produkcji rolnej oparty na niewolniczej sile roboczej. W różnych miejscach Europy Zachodniej właśnie w rolnictwie zaczynają się pojawiać typowe dla kapitalizmu relacje pracy najemnej, natomiast pańszczyzna była formą niewolnictwa. Na zachodzie ma miejsce rewolucja przemysłowa, dzięki której mieszczaństwo staje się burżuazją. U nas tego nie ma. Gospodarka folwaczno – pańszczyźniana nie ma nic wspólnego z innowacją.

W gospodarce folwaczno – pańszczyźnianej zyski można było podnosić zwiększając wyzysk. Dzisiejsza sytuacja polskiej gospodarki jest podobna. Technologia, kapitał – to wszystko przychodzi z zewnątrz. Gospodarka, w której dominuje siła robocza, nigdy nie będzie innowacyjna, to był i jest element zacofania Polski. To folwark był syndromem zacofania gospodarczego, kulturowego, technologicznego. Właściciele folwarków radzili sobie z niską wydajnością zwiększając wyzysk do granic biologicznego przetrwania chłopów.

W niektórych regionach w XVIII wieku chłopcy byli zmuszani do przepracowania dziesięciu dni w tygodniu. Aby wypracować te normy, musiała pomagać rodzina.

Do XIX wieku termin Polacy odnosił się tylko do szlachty, która była w takiej sytuacji, w jakiej dziś są obywatele znad Zatoki Perskiej, a polscy magnaci pod wieloma względami przypominali bogatych szejków naftowych. Gdy cena zboża spadała a rosła cena produktów luksusowych, które importowano z zachodu, przede wszystkim nasilano wyzysk chłopów, żeby

większą ilością towaru kompensować obniżającą się cenę jednostkową. Nie było więc zachęty do innowacji. Dzisiaj jest podobnie: po co polskie firmy mają się męczyć, kombinować i dokonywać jakichś innowacji, skoro łatwiej dokręcić śrubę pracownikom, albo zatrudnić ich więcej za śmiesznie niską płacę. Dzięki temu Polska ma jedne z najniższych kosztów pracy w Europie.

Szlachta w Polsce jest klasą egoistyczną, natomiast na zachodzie Europy już od XIII wieku kształtują się instytucje reprezentacji stanowej, które są miejscem negocjacji i kompromisu pomiędzy różnymi grupami społecznymi. Zaczyna raczkować debata, w której biorą udział różne grupy obywateli. Mieszczaństwo na zachodzie Europy ma udział w instytucjach przedstawicielskich. Dlatego te instytucje są miejscami kompromisu pomiędzy różnymi grupami społecznymi. W Polsce mieszczaństwo jest kompletnie wykluczone. Polski Sejm to nie miejsce kompromisu, tylko stanowy instrument władzy absolutnej sprawowanej przez polską szlachtę, która niewiarygodnie sprawnie zabezpieczała swoje interesy.

W przeciwieństwie do zachodu, gdzie pańszczyzna zaczyna zanikać, na wschodzie Europy pańszczyzna się umacnia. Feudalizm zachodni jest inny niż feudalizm w tej części Europy. Inna jest forma własności ziemi. W naszej części Europy szlachta posiada ziemię na własność i jest to własność dziedziczna. To daje jej niezależność i autonomię. Na skutek machinacji szlachty władza centralna jest słaba, co powoduje dezintegrację państwa. Państwowość kończy się właściwie ze śmiercią ostatniego z Jagiellonów. Potem następuje okres, kiedy wydaje się, że istnieje państwo polskie, ale tak naprawdę jest to federacja państw magnackich utrzymywana ze względu na interesy całej tej grupy.

Szlachta stanowiła mniejszość (5-20%) społeczeństwa, ale uważała Rzeczypospolitą za swoją własność. Termin Polacy odnosił się tylko do szlachty. Chłopi buntują się przeciwko szlachcie, która walczy z zaborcami, bo uważali szlachtę za ciemniźnielę od wieków i nie widzieli własnego interesu w walce o niepodległość Rzeczypospolitej, bo ona była dla nich klątką, w której byli niewolnikami. W XVII wieku rozwija się ideologia sarmacka, według której jesteśmy narodem wybranym przez Boga. Kontynuatorem tego mesjanizmu był mesjanizm romantyczny. Przekonanie, że Polska jest szczególnym krajem, wybranym przez Boga do odegrania jakiejś szczególnej dziejowej roli do obrony świata chrześcijańskiego, nawracania dzikiego Wschodu, czy strzeżenia wolności, której zdaniem sarmackich posiadaczy niewolników, Polska jest ostoją.

Rzeczypospolita Obojga Narodów się rozpada, a doniosłe są głosy wychwalające ten porządek. To pokazuje, że mamy do czynienia z ideologią, która służy do zamaskowania czegoś niewygodnego. Świadomie podtrzymywano mit o równości szlacheckiej. W ten sposób próbowano omamić szlacheckie doły. W rzeczywistości różnica materialna, czy prestiżu pomiędzy gołotą (drobną szlachtą, nie posiadającą ziemi) a magnatami była większa niż między ową gołotą

a chłopami. Drobną szlachtą tym różniła się od chłopów, że nie musiała odpracowywać pańszczyzny. Nie buntowała się, bo uważała siebie za elitę i pielęgnowała mit „pana na zagrodzie równego wojewodzie”. To była ze strony magnatów świadoma polityka podtrzymywania iluzji: „niech oni sobie myślą, że są tacy jak my”.

Starożytność stała na niewolnictwie. Całe społeczeństwo utrzymywane było przez pracę niewolników. Sarmaci na tej podstawie upewniali się, że niewolnictwo musi być częścią porządku społecznego. Zygmunt Krasinski, nasz narodowy wieszcz, w liście do angielskiego dziennikarza Henryka Reeve'a dosłownie pisze, że „chłopi to maszyny”, a etos inteligencki wywodzi się z kultury szlacheckiej.

W Polsce po sarmatyzmie zostały bardzo silne wzory, hierarchie i ogromny dystans władzy do obywateli. Można powiedzieć, że ci, którzy starają się jakoś usprawiedliwić ów system dominacji i nierówności, są dziedzicami tej tradycji. Najczęściej to osoby kojarzone z prawicą. Prawica niestety nie ma innego pomysłu na Polskę, niż nostalgiczne wracanie do mitów o mesjanizmie. To jest charakterystyczne dla konserwatyzmu. Zgoda polskich liberałów na nierówności społeczne i przekonanie, że walka z nimi nie jest wskazana, wiąże się nie tylko z dogmatami zachodniego neoliberalizmu, ale również z rodzimymi schematami kultury sarmackiej, w którą wpisana była bardzo silna akceptacja nierówności. Na przykład o Balcerowiczu można by powiedzieć, że to taki ekonom z folwarku, przekonany, że siłę roboczą trzeba dyscyplinować przede wszystkim batem.

Prawica nie potrafi inaczej zdefiniować pomysłu na Polskę, niż wyciągając z szafy trupa sarmackiego, którym próbuje wszystkich oczarować. W okresie PRL dokonuje się bardzo zasadnicza zmiana funkcjonowania społeczeństwa, natomiast nie sposobu myślenia o nim. Dopiero reforma rolna w 1944 r. obcięła głowę tradycji sarmackiej – II Rzeczypospolita nie potrafiła sobie z tym poradzić przez 20 lat – co było jednym z powodów, dla których wieś popierała nową władzę. Ta władza rozwiązała podstawowy problem, czyli folwark. Przyszła nowa władza, a wraz z nią elita. Bardzo szybko ta elita partyjna weszła w miejsce arystokracji z całym zestawem szlacheckich zachowań.

Dwie największe partie, to partie wódzowskie. Mamy tam magnata, otaczający go dwór, który rozgrywa i załatwia interesy. To jest relacja patron – klient. Ja jestem patronem, opiekuję się tobą, załatwię ci urząd, ale w zamian oczekuję wdzięczności, czyli pomocy w kampanii i poparcia podczas ważnych głosowań.

Bardzo często dzielimy ludzi na lepszych i gorszych, silniejszych i słabszych. Niestety jest to akceptowane przez słabszych. Oni co prawda wewnętrznie się burzą, ale na poziomie oficjalnym to podtrzymują. Widać jednak coraz większe zainteresowanie chłopskimi buntami. Ludzie zaczynają się interesować historiami nie tylko narodowych tragedii i katastrof, ale również zorganizowanego sprzeciwu – to dobrze wróży na przyszłość.

Na podstawie wywiadu z dr hab. Janem Sową: „Spółeczeństwo lepszych i gorszych” zamieszczonym w „Przeglądzie” 7-13.07.2014 r.

Brunon Bronk

KURIER CZAPLINECKI - miesięcznik lokalny, kolportowany bezpłatnie, dostępny w formie elektr.: www.kurierzaplinecki.dsi.net.pl; www.dsi.net.pl; www.czaplinek.pl. Tel. redakcji 603 413 730, e-mail: redakcja.kuriera@wp.pl. Redaguje Zespół. Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka. Konto: Pomorski Bank Spółdzielczy O/Czaplinek 93 8581 1027 0412 3145 2000 0001, NIP 2530241296, REGON 320235681, Nr rej. sąd.: Ns-Rej Pr 25/06. Nakład: 1700 egz. Druk: TEMPOPRINT, 78-400 Szczecinek, ul. Harcerska 2, tel./fax: 94 374 41 80, e-mail: tempoprint@tempoprint.pl. Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania, redakcyjnego opracowywania i adiustacji otrzymanych tekstów, selekcjonowania i kolejności publikacji. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych i nie ponosimy odpowiedzialności za treść listów, reklam i ogłoszeń. Drukujemy tylko materiały podpisane, można zastrzec personalia tylko do wiadomości redakcji. Nadesłane i publikowane teksty i listy nie muszą odpowiadać poglądom redakcji. Ceny reklam: moduł podstawowy (10,3 x 4,5) w kolorze – 60 zł, czarno biały – 30 zł, ogłoszenie drobne – 10 zł, kolportaż ulotek – 200 zł.



auto complex
Grzegorz Małek

Niwka 37, 78-550 Czaplinek
696 414 399

auto_complex_niwka@interia.pl
facebook.com/auto.complex.Czaplinek.malek

- Ciężarowniki
- Hamownia ZWD
- Wyłączanie DPF/FAP
- Wyłączanie błędów DTC
- Dezaktywacja EGR i klap kolektora
- Dawki startowe TDI
- Klimatyzacja
- Wulkanizacja
- Diagnostyka, kodowania i adaptacje
- Sprzedaż części i opon samochodowych
- Sprzedaż i montaż szyb samochodowych
- Serwis pojazdów (specjalizacja auta grupy VAG i BMW)

Kurier Czaplinecki
Miesięcznik Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinki

CZYTAJ „KURIER CZAPLINECKI”
w wersji elektronicznej
do pobrania na stronach:
www.kurierczaplinecki.dsi.net.pl
www.dsi.net.pl
www.czaplinek.pl

I Ty możesz wesprzeć wydawanie Kuriera Czaplineckiego
Zamieszczając reklamę, ogłoszenie, życzenia, itp.
Ceny w stopce redakcyjnej.
Nie wierzysz? zadzwoń!
tel. 603 413 730, e-mail: redakcja.kuriera@wp.pl

Zapraszamy do Piekarni-Cukierni w Czaplinku przy ul. Sikorskiego 15



Poniedziałek - Piątek: 7:00 - 16:00
Sobota: 7:00 - 15:00
w sezonie: 7:00 - 19:00



Zakład torfowo-borowinowy
„Agrotorf”
Czarne Małe 78-550 Czaplinek
tel. 94 375 50 51
www.agrotorf.pl

Polecamy różne rodzaje:
TORFU,
ZIEMI DO KWIATÓW,
PODŁOŻY DO DO ROŚLIN,
KORĘ SOSNOWĄ,
ZRĘBKI KOLOROWE.

Stare Drawsko tel. 94 375 8820 - 509 420854; www.starydrahim.pl



RESTAURACJA STARY DRAHIM

KOŁDUNY DRAHIMSKIE - FLACZKI Z LINA
RYBY - DZICZYŻNA - WŁASNE WYPIEKI - PRZYJĘCIA
TAKIEŻ KUCHNI NIE ZNAJdziesz - WARTO SPRAWDZIC
BIURO TURYSTYCZNE




APTEKA
CENTRUM ZDROWIA

Godziny otwarcia:
Pn.-Pt.: 8:00÷19:00
Sobota: 8:00÷14:00

ul. Zbożowa 3, 78-550 Czaplinek, tel. 94 37 22 874

czaplinek@apekacentrumzdrowia.pl
www.apekacentrumzdrowia.pl



Solarium

Czaplinek,
ul. Poznańska 10
w sklepie
„Odzieżowy zawrót głowy”
tel. 501 776 276

Zapraszamy!

Firma Usługowo - Produkcyjno - Handlowa „Stalex”

STALEX
CZAPLINEK

☺ SCHODY ☺ OGRODZENIA
☺ BRAMY ☺ BALUSTRADY
☺ KONSTRUKCJE STALOWE
☺ WYPOSAŻENIE
SKLEPÓW W MEBLE

kom. 0507 184-800
tel. 94 375-44-72, tel./fax (094) 375-47-47
78-550 Czaplinek, Piekary 2
e-mail: stalex@hot.pl
www.stalex-czaplinek.pl

rimaster
- ability to create simplicity

"RIMASTER POLAND" Sp. z o.o.
ul. Kolejowa 4, 78-550 Czaplinek www.rimaster.com

tel.: +48 94 375 3670, fax: +48 94 375 5226, e-mail: rimaster@rimaster.com

BENEKO® www.beneko.com.pl
e-mail: beneko@beneko.com.pl

OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY:

- pasze, koncentraty dla wszystkich grup zwierząt;
- dodatki paszowe mineralno-witaminowe;
- pasze dla gołębi, indyków, kaczek, strusi, koni oraz ryb;
- otręby, lizawki, sól, soję;
- karmę dla psów i kotów;
- środki higieny dające pełne biozabezpieczenie w całym cyklu produkcyjnym.

Zapewniamy transport

78-550 Czaplinek, ul. Poznańska 5
tel./fax: 94/ 375 50 36, tel. 94/ 375 44 21, kom. 601 992 941

DORADZAMY:

PROVIMOL ROLIMPEX S.A. Sano CENTRAL SOYA CID-LINES

ZAPRASZAMY

IRAS

USŁUGOWE WAŻENIE !!!
ELEKTRONICZNA
WAGA DO 60 TON – 18 metrowa

Wjazd na wagę – 50,00 zł.
Czaplinek, ul. Pławieńska 9E
tel. 94 375 55 05; 509 660 941

IRAS KRAJOWY I MIĘDZYNARODOWY
TRANSPORT OSOBOWY I CIĘŻAROWY

Świadczymy usługi przewozowe osób samochodami osobowymi, busami i autobusami:

- dowóz do miejsca pracy,
- pielgrzymki,
- wyjazdy jedno i wielodniowe,
- wycieczki szkolne (basen, kino, teatr),
- oraz inne przewozy grup zorganizowanych

100% Czaplinek
ul. Poznańska 5
tel. 509 660 941
kom. 601 992 941
e-mail: beneko@beneko.com.pl
www.beneko.com.pl

NAGROBKI

Marek Pańczyk
78-552 Kluczewo
ul. Białego Orła 50
tel. 94 375 89 22
kom. 660 352 939

TOM-BUS-TAXI
BACZYŃSKI TOMASZ

888 420 418

- PRZEWÓZ SUBSTANCJI
- NIEBEZPIECZNYCH ADR
- PRZEWÓZ TOWARÓW DO 3,5T
- PRZEPROWADZKI
- WYPOŻYCZALNIA PRZYCZEP LEKKICH
- TRANSPORT OSÓB
- WYCIECZKI
- AUTA Z LICENCJĄ
- DOWOZY PRACOWNICZE

ÓŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

L → **KURSY NA PRAWO JAZDY**
→ **SZKOLENIA DODATKOWE**

☎ **605 106 778**

Czaplinek, Chrobrego 10

www.JARECKI.biz

s.c. KRZEMIEN

- produkcja palet
- elementy konstrukcyjne z drewna
- sprzedaż drewna opałowego

509 039 601, 509 039 602

Piaseczno 1
78-551 Siemczyno